

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko K. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 308/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że nadaje mu treść: „zobowiązuje pozwanego K. M. do przeproszenia powoda S. B. w formie listu poleconego przesłanego na adres powoda o treści: „Przepraszam Pana S. B. zamieszkałego w L. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez skierowanie do niego w dniu 9 sierpnia 2013 r. słów o treści „(...)”; oddala powództwo w pozostałej części.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz r.pr. K. B. z Kancelarii Radcy Prawnego wN.(...), ul. (...) kwotę 2 546,10 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć złotych 10/100), w tym 476,10 zł podatku VAT - tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 października 2015 r.

Powód S. B. wystąpił z powództwem o ochronę dóbr osobistych skierowanym przeciwko K. M. domagając się:

- przeproszenia w formie listu poleconego przesłanego na adres powoda o treści: „Przepraszam pana S. B. zamieszkałego w L. za naruszenie jego dóbr osobistych takich jak dobre imię, cześć, godność, sfera prywatności życia poprzez wielokrotne ubliżanie, poniżanie, oczernianie Pana S. B. - nazywając go (...) itd. za co składam wyrazy głębokiego ubolewania” - bez dodatkowych komentarzy,
- zobowiązania do opublikowania w terminie 7 dni od prawomocności wyroku na łamach Gazety (...) na pierwszej stronie tekstu oświadczenia nakreślonego dużą pogrubioną czcionką w ramce o rozmiarach 25cm na 35cm o treści: „Ja K. M. przepraszam mego najbliższego sąsiada pana S. B. zamieszkałego w L. na naruszenie jego dóbr osobistych takich jak dobre imię, cześć, godność poprzez bezprawne i bezpodstawne poniżanie, ubliżanie, oczernianie Pana S. B. za co składam wyrazy głębokiego ubolewania” - bez dodatkowych komentarzy,
- zobowiązania pozwanego do przesłania w terminie 7 dni od ukazania się tego oświadczenia listem poleconym na adres powoda oryginału wydania powyższej gazety z przeprosinami,
- zasądzenia kwoty 20.000,00 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu (data nadania 05.03.2014 r.),
- zasądzenia kosztów postępowania.

Roszczenie powód wywiódł z zachowania sąsiada K. M., który w jego ocenie co najmniej od sierpnia 2012r. ciągle narusza jego dobra osobiste, tj. cześć, godność, dobre imię, sfera prywatności i inne.

Pozwany K. M. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo; zasądził od powoda S. B. na rzecz pozwanego K. M. kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu; przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz r.pr. K. B. z Kancelarii Radcy Prawnego w N.(...), ul. (...) kwotę 3.394,80 zł w tym 634,80 zł podatku VAT - tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód S. B. oraz pozwany K. M. zamieszkują w L. w bloku przy ul. (...) w sąsiadujących ze sobą mieszkaniach.

Powód S. B. inicjuje liczne postępowania przeciwko sąsiadom. Informacje o poczynaniach powoda były tematem artykułów prasowych.

W 2010 r. zgłosił do Powiatowemu Inspektora Nadzoru Budowlanego zawiadomienie wykonania prac budowlanych przez B. i J. M. (rodziców pozwanego), bez wymaganego zezwolenia. W decyzji z dnia 29 sierpnia 2013 r. (...) w L. stwierdził, że inwestorzy istotnie nie zgłosili wykonania prac polegających na wyminie poszycia dachowego garażu, do czego byli zobligowani w świetle prawa, ale ponieważ prace zostały wykonane prawidłowo, nie nałożono na nich kary.

Powód często wzywał interwencje Policji uzasadniając je obawami przed groźbami ze strony sąsiadów, w tym pozwanego oraz używaniem względem niego słów obraźliwych. Podczas interwencji dochodziło pomiędzy stronami do wymiany zdań z użyciem wulgaryzmów, relacje pomiędzy nimi były napięte, lecz funkcjonariusze nie odnotowali, by pozwany używał względem powoda takich słów jak:(...).

W okresie od sierpnia 2012 r. do marca 2014 r. miało miejsca kilkanaście interwencji:

- w dniu 12 lutego 2013 r. z wezwania powoda z powodu uszkodzenia zamka, kiedy po powrocie ze szpitala nie mógł wejść do mieszkania - interwencja funkcjonariuszy Ł. S., G. G.,

- w dniu 18 kwietnia 2013 r. z zawiadomienia powoda, iż pod blokiem znajduje się kradziony motor, druga interwencja w tym dniu wywołana zgłoszeniem powoda, iż sąsiad J. J. (1) robił mu zdjęcia podczas wykonywania prac na działce, powód czuł się zagrożony, ponieważ zdjęcia mogą trafić do mafii, która będzie miała za zadanie go zlikwidować - interwencja funkcjonariuszy M. D. (1) i Ł. S.,

- w dniu 09 sierpnia 2013r. z zawiadomienia powoda, który twierdził, że na terenie posesji bloku pozwany stosował względem niego groźby karalne wypowiadając słowa: „(...)”. K. M. zaprzeczył takim słowom, natomiast używał wobec powoda słów: „(...)” - interwencja funkcjonariuszy M. Ś. i M. D. (1),

- w dniu 14 sierpnia 2013 r. z wezwania powoda, z powodu gróźb karalnych K. M., który miał wyzywać go od (...) i grozić powieszeniem na krawacie - interwencja funkcjonariusza M. K.,

- w dniu 02 października 2013 r. z zawiadomienia powoda, spowodowanego zachowaniem K. M., który miał grozić z samochodu powodowi pod Bankiem Spółdzielczym w L. (...) - interwencja funkcjonariuszy M. K. i R. Ś.,

- w dniu 22 października 2013 r. spowodowana telefonem powoda wynikłym z naklejenia mu przez nieznanego sprawcę na drzwiach naklejki z napisem „(...)” - interwencja funkcjonariusza M. K.,

- w dniu 07 listopada 2013 r. z wezwania powoda spowodowanego tym, że K. M. miał w szpitalu pokazać mu gest (...) - interwencja funkcjonariuszy A. B. i R. Ś.,

- w dniu 14 listopada 2013 r., kiedy powód zawiadomił, iż został zaatakowany kostką brukową przez K. M. kiedy wchodził do klatki schodowej, a atakujący mówił do niego: „(...)” - interwencja funkcjonariusza A. B.,

- w dniu 01 grudnia 2013 r. z zawiadomienia powoda, który zgłosił, że grupa nieznanymi osobami wśród których rozpoznał K. M., dzwoniła i kopała po jego drzwiach, a K. M. wyzywał go od(...)i groził zabiciem, co powód odczytał jako groźby karalne, podczas interwencji pozwany zachowywał się spokojnie, zaś powód instruował funkcjonariuszy jak mają postępować, w obecności funkcjonariuszy strony szeptały do siebie, lecz funkcjonariusze nie słyszeli słów, powód twierdził, że pozwany nazwał go (...) - interwencja funkcjonariuszy K. W. (1) i P. M.,

- w dniu 11 lutego 2014 r. kiedy K. M. miał wyzywać i grozić powodowi stojącemu na przystanku pozbawieniem życia, kiedy przejeżdżał samochodem, a świadkiem tego miał być J. J. (2) - interwencja funkcjonariuszy R. Ś. i M. K.

Podczas interwencji w dniu 09 sierpnia 2013 r. w obecności funkcjonariuszy M. Ś. i M. D. (1) K. M. rozpytywany przez funkcjonariuszy, kiedy spostrzegł powoda wchodzącego do mieszkania wypowiedział do niego słowa: „(...)”. Słowa te powód odebrał jako groźbę, nie zaś naruszenie jego dóbr osobistych lub znieważenie. W następstwie powyższego zdarzenia w sierpniu 2013 r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa gróźb karalnych, tj. gróźby powieszenia na krawacie przywiązanym do barierki schodów przed mieszkaniem powoda. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2013 r. Prokuratura Rejonowa wL.odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie wypowiadania gróźb karalnych pozbawienia życia pod adresem S. B. w okresie od 09 do 15 sierpnia 2013r. w L. przez K. M., które to obawy wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione - tj. przestępstwa z art.190§1 k.k. w zw. z art.91§1k.k. - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Zaskarżone przez powoda postanowienie zostało utrzymane w mocy przez postanowienie Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 listopada 2013r. do sygn. II Kp 350/13.

Powód nie zgłosił zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa znieważenia lub zniesławienia, tylko gróźb karalnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, dokumentów z akt Prokuratury Rejonowej w L. Ds. 1190/13, zeznań świadków oraz stron niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu powództwo z jakim powód wystąpił w niniejszej sprawie nie zasługiwało na udzielenie mu ochrony prawnej.

Odwołując się do treści art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 448 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że dla uwzględnienia żądania określonego w art. 24 k.c. wystarczające jest wykazanie, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, przy czym z przepisu tego wynika domniemanie bezprawności działania pozwanego. To na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że podjęte przez niego działanie lub jego zachowanie nie było bezprawne.

Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanego, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy.

Uwzględnienie roszczenia opartego na konstrukcji ochrony dóbr osobistych wymaga wykazania przez powoda, że do naruszenia dobra osobistego doszło zaś decydujące znaczenie dla oceny czy do takiego naruszenia doszło są kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia strony.

Powód powołał się na to, iż pozwany co najmniej od sierpnia 2012 r. ciągle narusza jego dobra osobiste, tj. cześć, godność, dobre imię, sfera prywatności i inne. Powołał się przy tym na liczne nieskonkretyzowane zdarzenia, wskazał także dwie konkretne daty, tj. 09 sierpnia 2013 r. w bloku oraz 07 października 2013 r. na oddziale kobiecym w szpitalu.

Ustalony stan faktyczny ukazał, iż relacje pomiędzy stronami są bardzo napięte. Składający w sprawie zeznania funkcjonariusze Policji potwierdzili, iż wielokrotnie interweniowali w bloku przy ul. (...) zamieszkałym przez strony, a interwencje miały miejsce głównie z wezwania powoda, który uskarżał się na nękanie, groźby i wyzwiska ze strony pozwanego. Zauważyć jednak należy, iż żaden z funkcjonariuszy w zasadzie nie był bezpośrednim, naocznym świadkiem wyzwick powołanych w pozwie „miotanych” przez pozwanego pod adresem powoda - za jednym wyjątkiem zdarzenia z dnia 09 sierpnia 2013 r. Uwłaczające powodowi zachowanie i wyzwiska pozwanego nie zostały potwierdzone zeznaniami obiektywnych świadków. K. W. (2) i S. P. twierdzili, iż byli obecni przy tym jak młody mężczyzna, wyzywał powoda słowami powołanymi w pozwie. K. W. (2) nie był jednak w stanie zidentyfikować tego młodego mężczyzny, którego raz widział, a innym razem tylko słyszał głos. S. P. miał przechodzić i słyszeć wyzwiska, lecz jego zeznania jako osoby nieobiektywnej i pozostającej w bliskiej relacji koleżeńskiej z powodem nie zostały uznane za wiarygodne. Funkcjonariusze Policji wykluczyli, by podczas ich interwencji były obecne osoby postronne.

Powód powoływał się także na to, że niezidentyfikowane osoby dzwoniły do niego używając domofonu, pukały do drzwi, uszkodziły mu zamek, lecz nie był w stanie wskazać osoby odpowiedzialnej. Nie zostało także wykazane, by naklejkę na drzwiach powoda z napisem „(...)” umieścił pozwany, który powyższemu zaprzeczył.

Niezależnie od niewykazania, by sprawcą tych nękających zachowań względem powoda był pozwany, Sąd Okręgowy zauważył, iż powód nie dochodzi ochrony dóbr z powodu umieszczenia na drzwiach naklejki, pukania i dzwonienia domofonem, lecz z powodu kierowania do niego wyzwisk:(...).

Powód nie wykazał, by w dniu 07 października 2013 r. kiedy został przetransportowany na oddział szpitala w L., pozwany odnalazł go i to na oddziale kobiecym, gdzie miał go zwyzywać. Ponadto z notatki funkcjonariuszy policji wynika, iż powód powoływał się wówczas na groźby pozbawienia życia, nie zaś wyzwiska. Pozwany jest osobą, która przed Sądem jawiła się jako zrównoważona i rozsądna. Mało prawdopodobnym jest, by śledził powoda, dotarł do niego w szpitalu i to na oddziale, na którym powód został umieszczony wyjątkowo, tylko po to, by go zwyzywać.

Odnosząc się do zdarzenia z dnia 09 sierpnia 2013 r. to została dołączona dotycząca tego zajścia notatka z dnia 27 września 2013 r. z ponownego rozpytania funkcjonariuszy interweniujących w tym dniu, tj. M. D. (1) oraz M. Ś., w której M. Ś. przyznał, iż podczas rozmowy z powodem w tym dniu, pozwany odezwał się do powoda słowami: „(...)”. Składając zeznania w sprawie wskazani funkcjonariusze zaprzeczyli, by takie słowa padły. Z uwagi na liczne interwencje odbywane w czasie służby, w tym te z udziałem stron oraz upływ czasu, mieli prawo powołać się na niepamięć. Wskazane wyzwiska nie znalazły odzwierciedlenia w zapisie w notatniku urzędowym z interwencji w tym dniu, lecz w ocenie Sądu było to spowodowane tym, iż jak wynika z notatki z dnia 27 września 2013 r., powód nie tyle poczuł się urażony słowem „(...)”, lecz odczuwał zagrożenie dla swojego życia. W notatniku zaś znajdują odzwierciedlenie jedynie takie zapisy, jakie mają istotne znaczenie dla uczestników interwencji oraz funkcjonariuszy. Skoro powód nie powołał się na obrazę jego czci konkretnymi słowami, tylko na obawy o życie i zdrowie, adekwatny do zgłoszenia zapis znalazł się w notatce, nie zaś taki, który dotyczyłby naruszenia czci, godności lub dobrego imienia. O tym, że powód odbierał zachowanie i słowa pozwanego jako groźbę zamachu na życie i zdrowie, nie zaś jako naruszenie jego dóbr osobistych, świadczą jego dalsze poczynania. Mianowicie złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego na jego szkodę przestępstwa gróźb karalnych z art. 190 § 1 k.k., nie zaś zniesławienia art. 212 k.k. lub znieważenia z art. 216 k.k. Nawet taka kwalifikacja czynu okazała się nieuzasadniona, ponieważ odmówiono wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak znamion dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Aby ocenić czy i w jakim stopniu określone zachowanie narusza dobro osobiste konieczne jest jego indywidualna i konkretna ocena oraz osadzenie w kontekście zachowania, które do takiego naruszenia miałyby doprowadzić. Sam stan permanentnego zagrożenia powoda, wyczekiwania, wyczulenia na niewłaściwe zachowanie pozwanego, bez konkretnego wykazania zachowań co do czasu i miejsca oraz stwierdzenia powyższego obiektywnymi dowodami nie może prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód swoim zachowaniem potęgował napiętą atmosferę, w jakiej zamieszkiwał. Pomimo iż osoby postronne nie były świadkami insynuowanych nagannych zachowań pozwanego, powód niejako je kreował, wyolbrzymiał i utrwał opowiadając o nich funkcjonariuszom oraz znajomym. Tym samym sam nakręcał spiralę napięcia i niechęci sąsiadów w stosunku do siebie. Nie mając pewności oskarżał pozwanego o naganne zachowania i podnosił swoje pokrzywdzenie, kiedy pozwany tym oskarżeniami w stanie wzburzenia zaprzeczał. Powyższe prowadzi do wniosku, że powód sam generuje sytuacje, które potem interpretuje w kategoriach pokrzywdzenia i usiłuje wywodzić z nich skutki prawne. Takie zachowanie stanowi zaś nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę (art. 5 k.c.).

Liczba interwencji policji wyzwanym z zawiadomienia powoda wskazuje na podwyższony i nieadekwatny do zagrożenia stan wyczulenia powoda na własną osobę. Subiektywne przekonanie powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych nie zasługuje na ochronę, o ile nie znajduje zrozumienia w obiektywnym odbiorze takich sytuacji.

Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r. I ACa 353/05 LEX nr 175202). Wrażliwość powoda nie koreluje z obiektywnym społecznym odczuciem, które dopiero stwarzałoby podstawy do uwzględnienia roszczenia.

Ponieważ nie zostało wykazane, by do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło, zbędna jest analiza tych zdarzeń pod kątem ich bezprawności i zawinienia.

Z przyczyn powyżej naprowadzonych, przy zastosowaniu art. 23 i 24 oraz 448 k.c. powództwo zostało oddalone.

Powód został zwolniony w całości od kosztów sądowych. I był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Powód utrzymuje się tylko z renty, ciężą na nim zobowiązania alimentacyjne. Sąd wziął jednak pod uwagę, że powód wielokrotnie wytaczał już procesy sądowe. Z urzędu Sądowi Okręgowemu wiadomo, że wszczyła liczne postępowania sądowe oparte na konstrukcji ochrony dóbr osobistych. Pomimo bezzasadności roszczeń, które są oddalane, wszczyła kolejne postępowania. Jest pouczony o konieczności wglądu w koszty jakie generuje, lecz pouczenia w tym przedmiocie nie dają rezultatu. Miał świadomość obowiązków fiskalnych związanych z prowadzeniem sprawy. Powinien zatem na równi z innymi osobami ponosić koszty inicjowanych spraw sądowych. Na podstawie art. 108 u.k.s.c. zwolnienie od kosztów sądowych nie uwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Dlatego pomimo nienajlepszego statusu materialnego powoda Sąd Okręgowy ocenił, że nie zachodzi „szczególny przypadek” z art. 102 k.p.c. i nie postanowił o odstąpieniu od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony pozwanej w całości, lecz zasądził od niego kwotę 360,00 zł na rzecz pozwanego tytułem zwrotu części kosztów procesu, tj. zastępstwa procesowego w części dotyczącej roszczenia niemajątkowego.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając o całości, wniósł powód S. B., który zarzucił

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

a) art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające w szczególności na przyjęciu, że powód nie wykazał, że we wskazanych w pozwie zdarzeniach pozwany dopuścił się zachowań, które obiektywnie można ocenić jako naruszenie dóbr osobistych powoda;

b) art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające w szczególności na:

- dokonaniu oceny dowodu z zeznań świadka K. W. (2) w sposób nasuwający zastrzeżenia co do ich zgodności z zasadami doświadczenia życiowego poprzez uznanie ich za zbyt ogólnikowe a tym samym nie mogące stać się podstawą ustaleń faktycznych, co do tego, że powód w obecności świadka użył słów „(...)”;

- dokonanie oceny dowodu z zeznań świadka S. P. w sposób nasuwający zastrzeżenia co do ich zgodności z zasadami doświadczenia życiowego poprzez uznanie ich za mało precyzyjne co do dat zdarzeń oraz niewiarygodne z uwagi na bliską znajomość świadka z powodem;

2. naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 488 k.c. poprzez ich nie zastosowanie, podczas gdy wypowiedzi pozwanego w szczególności skierowane do powoda w obecności K. W. (2) i S. P. oraz opisane w notatce służbowej Komendy Policji z dnia 27 września 2013 r. naruszyły dobre imię powoda;

3. naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda w formie podanej we wnioskach apelacji. Powód wniósł także o nie obciążanie go kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda S. B. jest uzasadniona jednak w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych.

I tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, poza oceną przebiegu zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2013 r. (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005, nr 5 poz. 91) wyjaśniał, że wykroczenie przez sąd poza granice statuowane art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów zakłada wykazanie, że wnioski wyprowadzone przez sąd z zebranego materiału dowodowego były nielogiczne bądź sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego albo, że sąd oparł swe ustalenia na dowodach nieprawidłowo przeprowadzonych lub poczynionych bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne.

W zarzutach apelujący upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadków K. W. (2) i S. P.. Z zarzutem tym nie można się zgodzić w świetle powołanych wcześniej poglądów judykatury a ocena dokonana przez Sąd Okręgowy tych zeznań zasługuje na pełną akceptację Sądu Apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał: „K. W. (2) (od 00:49:56 k.74) odniósł się do dwóch zdarzeń, kiedy miał słyszeć jak młody mężczyzna krzyczy za powodem wyzwiska używając słów(...), lecz nie był w stanie sprecyzować dni, w których do tych zdarzeń doszło: przed blokiem jesienią, a drugim razem na klatce schodowej. Nie był także w stanie sprecyzować kim był ten młody mężczyzna, który wyzywał powoda. Z ust świadka nie padło wskazanie na pozwanego. Z uwagi na ogólnikowość zeznań świadka Sąd nie mógł uczynić ich podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Zeznania świadka S. P. (od 00:57:41 k.74) nie przekonały Sądu. Świadek podał, że odwiedzając powoda podczas świadczenia mu pomocy np. przy okazji zakupów wielokrotnie słyszał jak pozwany wyzywał powoda słowami pedał, pederasta, także podczas wynoszenia powoda przez pogotowie lub w obecności funkcjonariuszy policji, kiedy świadek szedł do powoda, pozwany miał pytać świadka, „(...)”. Oceniając odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych Sąd zobligowany jest ustalić konkretne okoliczności zdarzenia, ich kontekst, miejsce, uczestników i czas, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności za czyn niedozwolony. Świadek co prawda przyznał, że wielokrotnie słyszał jak pozwany wyzywa powoda słowami podanymi w pozwie, lecz nie sprecyzował w jakich konkretnie dniach to nastąpiło, jaka była reakcja powoda w poszczególnych przypadkach. Wątpliwe jest, by pozwany dopuszczał się tak nagannego zachowania w obecności osób trzecich, w tym pracowników pogotowia lub funkcjonariuszy policji. Świadek nie wyjaśnił gdzie i przy jakiej okazji przechodził, kiedy słyszał powołane wyzwiska. Nie stwierdził, by za każdym razem padały te konkretne słowa, którymi powód poczuł się urażony. Zaś co do pytania, jakie miał skierować do niego pozwany podczas wpuszczania do klatki, Sąd zauważa, że nie były to słowa skierowane bezpośrednio do powoda, zatem nie mógł się czuć nimi urażony. Niniejsza sprawa nie dotyczy naruszenie dóbr osobistych świadka, lecz S. B.. Zachowanie zatem pozwanego względem innych osób, nawet jeśli jego przedmiotem jest osoba powoda, jest irrelewantne dla niniejszej

sprawy. Świadek nie był obiektywny z uwagi na znajomość z powodem, ponadto z twierdzeń powoda wynika, iż świadek był jego podopiecznym, mógł się zatem czuć zobowiązany do składania zeznań podług woli powoda”.

W takiej ocenie nie można dopatrzeć się braku logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowania sądu w sposób wykraczający poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy uwzględnił też jednoznaczne praktyczne związki przyczynowo – skutkowe co prowadzi do wniosku, że w tym zakresie nie została podważona przez apelującego ocena dowodów wskazanych świadków.

Stwierdzenie to można zresztą odnieść do oceny pozostałych dowodów poza notatką z dnia 27 września 2013 r. sporządzoną przez ST. asp. A. M., znajdującą się w aktach dochodzenia Ds. 1190/13, które zakończyło się odmową wszczęcia dochodzenia w sprawie wypowiedziania gróźb pozbawienia życia pod adresem S. B. w okresie od 9 sierpnia do 15 sierpnia 2013 r. w L. przez K. M., które to groźby wywoływały u w.w. pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. Z notatki tej wynika, że jej autor przeprowadził rozmowę z funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji w L. asp. M. Ś. co do interwencji w dniu 9 sierpnia 2013 r. wynikającej ze zgłoszenia S. B.. Z informacji udzielonej przez asp. M. Ś. wynika, że po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali S. B. przez klatkę schodową bloku w którym mieszka. S. B. oświadczył im, że jego sąsiad K. M. miał wypowiadać pod jego adresem groźby pozbawienia życia których się obawia i boi wejść do klatki schodowej. W związku z czym policjanci weszli do klatki schodowej ze S. B., a asp. M. Ś. udał się do mieszkania K. M. celem przeprowadzenia z nim rozmowy na okoliczność całego zajścia. Z mieszkania wyszedł K. M. i gdy zobaczył dochodzącego do swojego mieszkania S. B. zaczął mu ubliżać słowami (...). Według aspiranta słowa te S. B. odebrał jako groźbę w związku z czym policjanci polecieli złożyć stosowne zawiadomienie w sprawie wypowiedziania pod jego adresem gróźb (notatka k.24 akt Ds. 1190/13).

To że zeznając na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 r. świadkowie M. Ś. oraz M. D. (2) funkcjonariusze Policji, dysponowali tylko ogólną wiedzą na temat okoliczności interwencji przeprowadzanych w bloku, w którym mieszkają strony nie może być zaprzeczeniem informacji zawartych w notce z dnia 27 września 2013 r. Wszak świadkowie ci stanowczo podali, że relacje pomiędzy stronami były napięte i dochodziło nawet do wymiany zdań z użyciem wulgaryzmów, lecz nie odnotowali, by w czasie wymiany zdań używane były słowa, którymi powód poczuł się urażony składając pozew w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego notatka sporządzona po ponad miesiącu od zajścia z dnia 9 sierpnia 2013 r. niewątpliwie dawała funkcjonariuszowi, który brał udział w interwencji tego dnia z udziałem stron na odtworzenie jej przebiegu. Trudno bowiem zakładać, że przytoczone słowa wypowiedziane przez pozwanego były wytworem autora notatki bądź jego rozmówcy. Trzeba tu mieć na uwadze, że notatka z rozmowy sporządzona została w związku z dochodzeniem zainicjowanym doniesieniem powoda i były to czynności dokonywane przez funkcjonariuszy, którym można przypisać świadomość wypowiedzianych słów co do relacji z interwencją. Natomiast upływ czasu i liczne interwencje powodowane zgłoszeniami głównie powoda mogły zatrzeć przebieg tej jednej konkretnej interwencji co jest zrozumiałe choćby z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego.

Treść wypowiedzianych pod adresem powoda przez pozwanego słów w dniu 9 sierpnia 2013 r. niewątpliwie uznać należy za godzące w cześć i dobre imię powoda co prowadzi do uznania za zasadny co do oceny tego zdarzenia zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. Niemniej jednak ustalony stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie innych, dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda, a więc co do oceny innych okoliczności podawanych przez powoda jako podstawa faktyczna żądania nie można dopatrzeć się naruszenia art. 23 i 24 k.c.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 448 k.c. zadośćuczynienie przewidziane przez ten przepis jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Brak jest jakichkolwiek kryteriów szczegółowych określających relacje pomiędzy roszczeniami przysługującymi na wypadek naruszenia dóbr osobistych. Rolę moderatora pełni tu sąd i jego ocenie ostatecznie pozostawiona zostaje zarówno celowość skorzystania z konkretnego środka, jak również sposób, w jaki ma on być zastosowany. Należy mieć jednak na uwadze, iż ochrona dóbr osobistych środkami niematerialnymi jest niezależna od winy naruszydźciela (wyrok SN z 12 grudnia 2002

r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53); jedyną przesłanką ich zastosowania jest bezprawność działania. Natomiast bezprawność nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną oraz systemem ochrony dóbr osobistych. Wskazuje na to usytuowanie art. 448 k.c. w tytule VI księgi trzeciej k.c. "Czyny niedozwolone". Generalną zasadą odpowiedzialności przyjętą w kodeksie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych jest zaś odpowiedzialność na zasadzie winy. Odpowiedzialność oparta na ryzyku lub zasadach współzycia społecznego jest dopuszczalna tylko, gdy została wyraźnie przewidziana w treści przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2004 r., IV CK 135/04; wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2004 r., V CK 69/04). W konsekwencji Sąd Najwyższy w orzecznictwie stoi na stanowisku, zgodnie z którym art. 448 k.c. może być stosowany tylko w przypadku zawinionego naruszenia dobra osobistego (np. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101).

Artykuł 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od jej natężenia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101). Jednakże, stwierdzenie choćby winy nieumyślnej po stronie naruszcyciela nie wystarcza do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. ("sąd może"), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcyciela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznaczny rozmiar krzywdy (wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, Lex nr 78885; wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53), przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Musi również odpowiedzieć na pytanie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Należy również podkreślić, iż pozostawienie uznaniu sędziowskiemu zasądzania odpowiedniej sumy pieniężnej ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c.

Biorąc powyższe zapatrywania judykatury pod uwagę Sąd Apelacyjny mimo częściowego uznania żądania pozwu w zakresie dotyczącym naruszenia dóbr osobistych powoda słowami „(...)” wypowiedzianymi przez pozwanego w dniu 9 sierpnia 2013 r. uznał, że forma przeprosin listem poleconym jest wystarczającą rekompensatą za to naruszenie. Okoliczności tego zdarzenia, niewielka ilość osób w nim uczestniczących to jest same strony oraz dwóch funkcjonariuszy którzy już tych słów nie pamiętają nie uzasadnia przeprosin na łamach Gazety (...). Do tego dodać trzeba, że to jednorazowe naruszenie nawet dające możliwość przypisania winy pozwanemu jednak o nieznacznym stopniu z uwagi na konflikt występujący między stronami i zachowanie powoda, który wielokrotnie wzywał Policję na interwencję zarzucając pozwanemu różne zachowania – nie daje podstaw do zastosowania art. 448 k.c. Trzeba bowiem mieć na względzie wszystko to co zostało ustalone i podane przez Sąd Okręgowy co do funkcjonowania powoda w środowisku. Nie można też pominąć tego, że pozwany wypowiedział słowa „(...)” po tym jak ujrzał powoda z

funkcjonariuszami Policji na kolejnej interwencji gdy ci zapukali do drzwi jego mieszkania. Była to więc niedozwolona reakcja jednak mająca swe źródło w głęboko zaburzonych relacjach sąsiedzkich.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane tym przepisem elementy i w pełni czytelne są motywy prowadzące do wydania orzeczenia.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 102 k.p.c.

W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 131/12, niepubl.; z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 154/12, niepubl.). Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2012 r., I CZ 26/11, niepubl.). Zwolnienie strony od kosztów sądowych nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, ale może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Sam fakt trudnej sytuacji powoda nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. z uwagi na to, że jego żądanie w przeważającej części było nieuzasadnione. Do tego dla zastosowania art. 102 k.p.c. znaczenie mają okoliczności sprawy wcześniej przedstawione. Trzeba też zaznaczyć, że powód nie został obciążony całością kosztów bowiem częścią z nich obciążono Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.